**Władysław Chłopicki (1894-1980)**, profesor neurochirurgii, związany z Uniwersytetem Jagiellońskim i ze Śląską Akademią Medyczną.

Urodził się 20 czerwca 1894 roku w Krzemieńcu. Po ukończeniu gimnazjum klasycznego w Żytomierzu, w roku 1914 rozpoczął studia medyczne na Uniwersytecie im. Św. Włodzimierza w Kijowie. Studia przerwała rewolucja 1917 roku. Zaistniałą sytuacja przyczyniła się do wyjazdu do Krakowa (w 1919 roku) i dołączenia do grona studentów Wydziału Medycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. W trakcie studiów podjął pracę, jako młody asystent w Zakładzie dla Nerwowo i Psychicznie Chorych, prowadzonym przez doktora Cezarego Onufrowicza. Ponowne przerwanie studiów (w 1920 roku) spowodowane było wzięciem udziału w wojnie polsko-bolszewickiej. Ochotniczo pełnił służbę lekarską w pociągu pancernym „Śmierć”. Studia medyczne ukończył w roku 1922, zyskując tytuł doktora medycyny.

W kolejnym roku podjął pracę asystenta w Klinice Neurologiczno-Psychiatrycznej, zbudowanej i kierowanej przez Profesora Jana Piltza, gdzie na tym stanowisku pracował do 1930 roku. W międzyczasie miał też okazję odbyć staż w monachijskiej klinice Profesora Oswalda Bumke. Profesor Piltz bardzo cenił swojego asystenta, mówił o nim „*Dr Chłopicki to moja chluba i prawdziwa perła*”. Może właśnie dzięki temu, po niespodziewanej śmierci Profesora Piltza, od 1930 roku Chłopicki, pomimo braku habilitacji, pełnił obowiązki kierownika Kliniki do czasu objęcia tego stanowiska przez Profesora Stefana Pieńkowskiego (1885-1940).

W 1936 roku Chłopicki objął funkcję ordynatora Oddziału Neurologicznego Szpitala Bonifratrów, a następnie ordynatora Oddziału Neurologicznego Szpitala im. G. Narutowicza. W czasie wojny pracował, jako neurolog Ubezpieczalni Społecznej, prowadzonej przez doktora Mariana Ciećkiewicza (1893-1999). Po wojnie ponownie objął kierownictwo Oddziału Neurologicznego Szpitala im. G. Narutowicza, a także prowadził wykłady z propedeutyki neurologii dla studentów medycyny.

Habilitację na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego uzyskał w roku 1947 na podstawie pracy „*Omamy słuchowe, jako swoiste zaburzenie czynności ze stanowiska neuropatologii i psychopatologii*”. Niedługo potem, bo w roku 1951 uzyskał tytuł profesora i otrzymał propozycję zorganizowania Kliniki Neurologicznej w nowo powstałej Śląskiej Akademii Medycznej. Tworzenie nowej jednostki wymagało ogromnej determinacji w tworzeniu wszystkiego od podstaw. Był to dla Chłopickiego okres ogromnej aktywności zawodowej: lekarskiej, dydaktycznej i naukowej. Rozwinął lecznictwo neurologiczne na Śląsku, stworzył podstawy neurologii przemysłowej i środowiskowej. Ze względu na usytuowanie Kliniki w wielkoprzemysłowej aglomeracji, jego zainteresowania naukowe skierowane były na zagadnienia wpływu następstw ostrych i przewlekłych zatruć na układ nerwowy. Chłopicki podjął również starania o szkolenie lekarzy przemysłowych i neurologów w zakresie neurotoksykologii, a także wroku 1966 utworzył przy Polskim Towarzystwie Neurologicznym Sekcję Neurologii Przemysłowej i Środowiskowej.

Profesor Chłopicki łącznie opublikował 48 prac w zakresie neurologii i psychiatrii, które ukazywały się w m. in. w *Polskiej* *Gazecie Lekarskiej*, *Roczniku Psychiatrycznym, Neurologii Polskiej, Chirurgii Polskiej* czy *Postępach Neurologii*.Warto też podkreślić, że przez blisko 20 lat (od 1947 roku) prowadził wykłady dla studentów prawa UJ z zakresu psychopatologii sądowej. Uwrażliwił nimi kilka pokoleń prawników na problemy z zakresu normy i patologii psychicznej w orzecznictwie sądowym. Z inicjatywy jednego z jego uczniów, ważnego decydenta w ministerstwie sprawiedliwości, Chłopicki przygotował konferencję na temat orzecznictwa psychiatrycznego w sądownictwie, co pozwoliło zdefiniować, wyjaśnić i  uporządkować niejasności tej dziedziny.

Przez wiele lat pełnił funkcję rzeczoznawcy z zakresie neurologii i psychiatrii w krakowskiej Kurii, a także funkcję biegłego w Sądzie Arcybiskupim w Krakowie.

*Ciekawostka*

*Profesor Chłopicki mieszkając w Krakowie, pracował przez wiele lat w Zabrzu. Często egzaminował w pociągu, kupował studentom bilet w obie strony i w trakcie podróży przeprowadzał egzamin. Nie miał zwyczaju wpisywania ocen niedostatecznych, ale polecał przychodzić jeszcze raz po powtórce materiału.*

mgr Maria Przybyszewska